

Katarzyna Feduś

Teresa Wielka w życiu i pismach Edyty Stein

Wrocławski Przegląd Teologiczny 24/1, 31-44

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

S. KATARZYNA FEDUŚ

TERESA WIELKA W ŻYCIU I PISMACH EDYTY STEIN

Edyta Stein jako dziecko miała przeświadczenie, że została powołana do wielkich rzeczy. W jej życiu musiało upłynąć wiele lat zmagania, zanim odkryła sens swojego istnienia. Na tej drodze przeszła od wiary judaistycznej do ateizmu, by ostatecznie w chrześcijaństwie spotkać Boga objawionego w Jezusie Chrystusie. Bóg dał jej usłyszeć swoje wezwanie do służby dla Niego najpierw jako naukowca, później jako karmelitanki. Na tej drodze dochodzenia do Jedynej Prawdy, natknęła się na opis doświadczeń wewnętrznych Teresy z Avila. Po długim etapie poszukiwania Boga, On pozwolił się jej znaleźć przez świadectwo Teresy od Jezusa. Edyta Stein zafascynowała się realizmem jej opisu i sama zapragnęła podążać w kierunku środka duszy, ku samemu Bogu. Chciała żyć tylko dla Pana. Coraz głębiej wchodziła w siebie i tak stopniowo zbliżała się do Boga. Odkryła, że dusza stanowi istotę życia, którą starała się rozwinąć do swej pełni. W ten sposób mogła nie tylko poznać świat zewnętrzny, ale również samą siebie¹. Edyta Stein kroczyła w świetle prawdy promieniującej z krzyża Chrystusa. Uczyla się od Teresy z Avila, czym jest prawdziwa pokora, ofiara i miłość Boga i bliźniego. Te dwie kobiety, choć żyjące w innych czasach, połączyła zatem pewna uniwersalność doświadczeń, którą posługuje się Bóg w każdym czasie dla ukazania swojej wielkiej miłości do człowieka².

1. Wpływ Teresy Wielkiej na życie Edyty Stein

Święta Teresa wywarła ogromny wpływ na rozwój i dojrzewanie duchowe Edyty Stein. Była dla niej tak ważna, że to jej imię przyjęła na chrzcie. Od momentu pierwszego spotkania z postacią mistyczki, całe życie Edyty naznaczone

¹ Por. E. STEIN, *Twierdza duchowa*, Poznań 2006, s. 116–119.

² Por. A. GRZEGORCZYK, *Pieczęć sensu*, [w:] E. STEIN., *Twierdza duchowa*, dz. cyt., s. 9–11.

zostało jej duchową bliskością. Wielokrotnie w jej listach znajdujemy wzmianki na ten temat Teresy od Jezusa. Jako karmelitanka z wielką czcią brała udział we wszystkich świętach z nią związanych. Jej wstawiennictwu polecała się w swoich modlitwach. Teresa była dla niej wzorem prawdziwego i całkowitego oddania się na służbę Bogu z miłości.

1.1. Pierwsze spotkanie

Edyta Stein w całym swoim życiu poszukiwała prawdy. Wychowała się w rodzinie o tradycjach judaistycznych, w której matka wprowadziła ją w praktykowanie pierwszych modlitw. Święta chodziła wraz z nią na nabożeństwa do synagogi. Matka była szczerze wierzącą Żydówką, ale wśród rodzeństwa Edyta nie znajdowała żywych oznak wiary. Odznaczała się wnikliwą spostrzegawczością, ale żyła w swoim wewnętrznym świecie. Nie potrafiła podejmować czegoś, jeśli nie poruszył jej bodziec z wewnątrz³. Zawsze jednak nurtowało ją poszukiwanie prawdy⁴. Edyta nie odnajdując śladu jakiejkolwiek religijności u swojej siostry Elzy i szwagra, w wieku piętnastu lat całkiem świadomie i z własnej woli przestała się modlić i uważała się za ateistkę⁵. Jednak chęć dogłębnego dotarcia do istoty rzeczy w niej pozostała i pociągała w kierunku nauki, która dawała jej radość i całkowicie ją pochłaniała. To dążenie zaprowadziło ją do zafascynowania się filozofią, a kolejnym krokiem była fenomenologia. Ona otworzyła jej przestrzeń do poszukiwania istoty rzeczy. Wyzwoliliła się z naturalnego patrzenia na świat materialny i duchowy, by przejść do nastawienia bezinteresownego, zreflektowanego. Metoda fenomenologiczna stworzyła Edycie Stein przestrzeń do rozumienia otaczającej rzeczywistości. Coraz bardziej była przesiąknięta prawdą, że człowiek jest dwu-jednością, ciała i ducha⁶. Stosowanie tej metody doprowadziło ją do postawienia pytania o istnienie Boga. Powoli wchodziła na drogę szukania Boga, na którą pociągało ją coś z jej własnego wnętrza. Toczyła wewnętrzną walkę, którą odczuwała jako rozdarcie duszy. Tęskniła za prawdą, jaką jest Bóg, ale nie potrafiła się modlić o łaskę wiary. Edyta uczyniła ze swojej strony wszystko, co leżało w jej możliwościach, by odkryć Boga. Kiedy stanęła wobec znikomości własnych sił i możliwości intelektualnych, Bóg sam wyciągnął rękę, dając się jej poznać. W 1920 r. sięgnęła po książkę *Księga życia* Teresy Wielkiej. Lektura tak ją pochłonięła, że nie przerwała czytać, aż dotarła do końca, wtedy powiedziała: „To jest prawda!”⁷. Spotkanie z opisem doświadczeń wewnętrznych Teresy Wielkiej

³ Por. E. STEIN, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2005, s. 185.

⁴ Tamże, s. 177–178.

⁵ Tamże, s. 179.

⁶ Por. J. MACHNACZ, *Fenomenologia w ujęciu H. Conrad-Martius i Edyty Stein*, [w:] *Wokół myśli Edyty Stein św. Teresy Benedykty od Krzyża*, red. J. MACHNACZ, M. MAŁEK, K. SERAFIN, Kraków 2012, s. 24–31.

⁷ Por. TERESA RENATA OD DUCHA ŚWIĘTEGO, *Edyta Stein, filozof i karmelitanka*, Paryż 1973, s. 61.

poruszyło ją do samej głębi, zrozumiała coś, czego wcześniej nie była w stanie pojąć, angażując wszystkie swoje zdolności. Otrzymała od Boga łaskę. On dał się jej znaleźć poprzez żywy i bezpośredni opis zażyłości św. Teresy z Jezusem Chrystusem. Edyta Stein narodziła się do nowego życia, do wiary. Po długim etapie zmagani i pełnego bólu poszukiwań Boga nastąpił u niej – pod wpływem lektury i wcześniejszych impulsów z chrześcijańskiego świata – moment nawrócenia.

Teresa Wielka opisała w *Księdze życia* osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem. Ukazała stopniowy proces wchodzenia w żywe misterium Chrystusa, w którym Bóg przemieniał jej wnętrze i objawiał Siebie. Odkryła, że na tej drodze musiała całkowicie powierzyć się Bogu i wszelką ufność położyć w Nim, a nie w sobie. Od tego czasu nie pragnęła niczego tylko trwania przy Nim. Chrystus stanął obok niej jako Pan i Przyjaciel. Relacja miłości i przebywanie w Jego obecności były dla niej najważniejsze. Teresa Wielka oparła swoje doświadczenia na fundamencie pokory, z której biło światło prawdy o Bogu i o niej samej. Dla Edyty Stein to spotkanie z przeżyciami Teresy Wielkiej było niezwykle istotne, gdyż tchnęło autentyzmem. Stało się kluczem do otwarcia drzwi do zamkniętego przed nią świata wiary. Od tej pory zwróciła się całkowicie ku Bogu, który obdarzył ją Swoją miłością i łaską. Dzięki temu doświadczyła spotkania z żywym Bogiem, z Jezusem Chrystusem. Poznała Go inaczej niż poprzez rozumowe dociekania i jej własny wysiłek umysłu. Odczuwała ogromną wdzięczność za otrzymaną łaskę. Posiadała wewnętrzną pewność istnienia Boga i zdolność przyjmowania Bożych prawd. Już następnego dnia po przeczytanej lekturze, kupiła sobie katechizm katolicki i mszał. Z całym zaangażowaniem przyswoiła sobie ich treści i dopiero wówczas po raz pierwszy weszła do kościoła katolickiego, by przypatrzeć się Mszy Świętej. Uczestnicząc w niej, czuła, że nic nie jest dla niej obce. Zaraz po Eucharystii poprosiła odprowadzającego kapłana o chrzest. Proboszcz po rozmowie z nią, pełen podziwu dla łaski Bożej działającej w niej, nie mógł odmówić prośbie. Edyta Stein przyjęła chrzest 1 stycznia 1922 r., otrzymała nowe życie i stała się katoliczką⁸.

1.2. Święta Teresa przewodniczką życia duchowego

Spotkanie z Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie zaowocowało u Edyty Stein głębokim pragnieniem poświęcenia się Jemu w zakonie karmelitańskim. Święta Teresa jako matka i reformatorka klasztoru karmelitanek stała się jej wówczas jeszcze bliższa. Początkowo jednak Edyta musiała się pogodzić z niemożnością realizacji tego wewnętrznego przynaglenia pójścia za Panem. Mogła jednak w zaciszu klasztoru dominikanek w Spirze, nie tylko pracować jako nauczycielka i naukowiec, ale przede wszystkim rozwijać swoje życie wewnętrzne. W *Księdze życia* Edyta Stein odkryła w Teresie Wielkiej przewodniczkę życia modlitwy. Do tej pory bowiem poszukiwanie prawdy było jej jedyną modlitwą. Pisma Teresy

⁸ Tamże, s. 61–62.

Wielkiej stały się pośrednikiem pomiędzy świętą a Edytą Stein. Święta matka była doskonałym nauczycielem w dziedzinie modlitwy. Sama bowiem otrzymała łaskę mistycznego zjednoczenia, a także jej rozumienia oraz umiejętność podzielenia się przeżytym doświadczeniem⁹. Uwrażliwiała na istotę życia duchowego, jakie stanowiło przyjazne rozmawianie z Bogiem. Modlitwę traktowała jako poufale dialog z Panem¹⁰. W całości była skoncentrowana na Chrystusie.

Od momentu nawrócenia modlitwa stała się dla Edyty pokarmem dla jej duszy. Opisy św. Teresy stały się światłem na jej drodze doświadczenia modlitewnego. Nie tylko potwierdzały jej właściwą drogę, ale pobudzały do kroczenia w głąb duszy. Edyta Stein zdobywała „twierdzę duchową” i czerpała z bogactwa doświadczeń św. Teresy z Avila. Gdy spotkała Chrystusa, stał się dla niej Kimś bliskim, kogo chciała lepiej poznać i bardziej miłować. Wiele czasu spędzała na modlitewnym dialogu z Panem. Jej duchowe wzrastanie podczas jej naukowego zaangażowania dokonywało się początkowo nie tylko przez modlitewny dialog, ale także poprzez poznawanie samej siebie. Już wówczas zdradzała swoje predyspozycje kontemplacyjne. Przed każdym wygłoszonym referatem spędzała godzinę na osobistej modlitwie i z niej czerpała siły. Wiedziała, że o przynależności do Boga i Kościoła decyduje autentyczne życie duchowe. Prowadziła je bardzo świadomie, co dawało jej możliwość wglądu w siebie samą. Im bardziej angażowała się w zewnętrzne sprawy, tym mocniej kierowała się ku wnętrzu. Była pewna obecności Boga w jej życiu, prowadziła rozmowy ze Zbawicielem i na nich otrzymywała światło do postępowania zgodnie z wolą Bożą¹¹. Była pewna, że Pan wzywał ją do oddania się Jemu na wyłączną służbę w Karmelu. Doczekała się realizacji tego wewnętrznego przynaglenia, kiedy wzmożły się prześladowania wobec Żydów, tak że nie mogła już prowadzić działalności naukowej. Cieszyła się jednak, że Pan pozwolił jej poświęcić się Jemu w zakonie Teresy Wielkiej.

Święta matka uczyła swoje córki modlitwy, która miała być ich życiem, posłannictwem i charyzmatem. Edyta Stein była wzorową córką. W jej życiu modlitwy odnajdujemy to, czego uczyła św. Teresa. Edyta Stein miała przyjacielską relację z Bogiem, z Jezusem Chrystusem. Praktykowała trwanie w obecności Bożej, podczas której starała się tylko miłować. Jej osobisty kontakt z Bogiem podlegał dynamizmowi – od modlitwy ustnej, przez myślną aż po kontemplację i zjednoczenie. Święta adorowała Boga, uwielbiała i dziękowała Jemu za wszystko. Wstawiała się przed Bogiem za Kościołem i wszystkimi ludźmi. Edyta Stein była świadoma, że modlitwa stanowiła bramę, przez którą wchodzi się do wewnętrznego świata zamieszkiwanego przez Boga.

Edyta Stein jeszcze głębiej odkryła istotę modlitwy, pracując nad przyczynkiem *Die Seelenburg* do dzieła *Endliches und Ewiges Sein*. Jako karmeli-

⁹ Por. J. W. GOGOLA, *Mistycy i mistyka Karmelu*, Kraków 2007, s. 34–35.

¹⁰ Por. W. CIAK, *Wprowadzenie*, [w:] ŚW. TERESA OD JEZUSA, *Księga mojego życia*, Poznań 2008, s. 9.

¹¹ Por. E. STEIN, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2005, s. 220.

tanka na prośbę przełożonych podjęła się tego dzieła w 1936 r. Skonfrontowała w przyczynku swoją myśl z Teresą Wielką. Ta praca wyzwoliła w niej energię duchową i umysłową do odkrywania własnego życia wewnętrznego. Omówiła w tym dziele budowę i funkcjonowanie duszy. Ukazała zdobywanie twierdzy duchowej poprzez przemieszczanie się przez siedem centrycznie usytuowanych komnat do głębi zamieszkiwanej przez samego Boga. Modlitwa stanowiła w niej furtkę do wnętrza. Przez nią człowiek może przybliżyć się do Boga, a także zdobywać coraz czystsza postawę wobec świata¹². Bardzo trafnie uchwyciła drogę wewnętrznych przemian. Posiadała nie tylko rzetelną wiedzę podbudowaną studiami filozoficznymi w szkole Edmunda Husserla, ale również sama doświadczyła opisywanych procesów zachodzących w duszy. Już samo zajęcie się tym dziełem świadczyło o dynamice rozwoju jej wewnętrznego życia. Edyta pisała bowiem o tym, co ją wewnątrz i dogłębnie poruszało. Jej opis stanowił zatem nie tylko czystą analizę etapów, ale świadectwo osobistych przeżyć¹³. Podczas pracy naukowej nad dziełem *Endliches und Ewiges Sein* zmagiła się ze swoją słabością i niedomaganiem z zakresu filozofii. Bóg oczyszczał ją poprzez te trudne okoliczności i w ten sposób zagłębiał ją w życiu mistycznym. Święta miała jasną świadomość Bożej obecności w swoim życiu, w postaci czuwającej i kierującej jej drogami Opatrzności. Dzięki Bożej łasce miała wewnętrzną jasność, że podłożem wszystkich jej działań jest Boży plan, odkrywany jako doskonale powiązanie sensu¹⁴. W nim także niezastąpione miejsce miała Teresa Wielka. We wszystkich tych wydarzeniach czerpała siłę z przebywania z Panem. W jednym z listów napisała, że odwagę czerpała z tabernakulum¹⁵.

Edyta Stein w dziele *Endliches und Ewiges Sein* trafnie ujęła zjawiska zachodzące w duszy. W pewnej uniwersalności opisanych tam przeżyć duchowych można odkryć jej indywidualne doświadczenie postępującej więzi z Bogiem. Edyta Stein, podobnie jak Teresa Wielka, czyniła wszystko co leżało w jej mocy, by dojść do Jedynej Prawdy¹⁶.

2. Pisma Edyty Stein o św. Teresie

Edyta Stein pisała zawsze o tym, co ją wewnątrz poruszało. Charakteryzowała ją zawsze duża doza dyskrecji, jednak sposób, w jaki interpretowała procesy duchowe, świadczyły o jej ogromnym wyrobieniu wewnętrznym¹⁷. Możemy to odkryć szczególnie w pismach, jakie poświęciła Teresie Wielkiej.

¹² Por. W. ZYŻAK, *Fundamentalna rola wiary w życiu i pismach św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein)*, Kraków 2005, s. 207.

¹³ Por. A. GRZEGORCZYK, *Pieczeń sensu*, [w:] E. STEIN, *Twierdza duchowa*, dz. cyt., s. 9.

¹⁴ Por. J. W. GOGOLA, *Mistycy i mistyka Karmelu*, dz. cyt., s. 2.

¹⁵ Por. E. STEIN, *Autoportret z listów (1933–1942)*, Kraków 2003, s. 196,

¹⁶ Por. A. GRZEGORCZYK, *Pieczeń sensu*, [w:] E. STEIN, *Twierdza duchowa*, dz. cyt., s. 11.

¹⁷ Por. I. J. ADAMSKA, *Wprowadzenie*, [w:] *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*, Poznań 1999, s. 9.

Była nie tylko zafascynowana św. Teresą, ale także czuła się z nią głęboko związana. W dziele *Miłość za miłość: Teresa z Avila* Edyta Stein opisała najważniejsze wydarzenia z życia świętej matki. Ujęła w niej wszystkie etapy od momentu narodzin, poprzez dzieciństwo i młodość, aż do wstąpienia do klasztoru Wcielenia, nawrócenie i późniejsze założenie pierwszego klasztoru Reformy oraz dalszą działalność dla Pana. Edyta Stein nie ograniczyła się do suchego, reporterskiego opisu, ale ukazała z ogromną umiejętnością jej postępy w życiu wewnętrznym. Stosowała komentarze, aby wyjaśnić procesy dokonujące się we wnętrzu Teresy. Wymowny przykład stanowi opis dotyczący istoty życia wewnętrznego. Ukazała, że jego niezbędnym elementem jest modlitwa, rozumiana jako obcowanie duszy z Bogiem, a także jako najwyższe osiągnięcie do jakiego uzdolniony jest ludzki duch. Stopnie zaś modlitwy uzależniała od zaangażowania naturalnych sił duszy i wylewu łaski Bożej¹⁸. Te opisy świadczą o głębokiej znajomości tych wewnętrznych procesów przez Edytę. Była przekonana, tak jak jej duchowa matka, o głębokiej wartości modlitwy wewnętrznej. Św. Teresa w *Księdze życia* kładła szczególny nacisk na praktykowanie modlitwy wewnętrznej. Ona określała ją jako nawiązanie przyjaźni z Bogiem, o którym wiemy, że miłuje człowieka¹⁹. Stąd tak wiele uwagi Edyta Stein poświęciła także tej kwestii, jednakże w szerszym ujęciu teologicznym i antropologicznym. Również podczas cytowania procesów zachodzących we wnętrzu Teresy, trafnie wyjaśniała stan duszy Teresy z Avila. Jasno ukazała działanie łaski w jej wnętrzu. W swoim dziele wydobyła szczególnie subtelność jej sumienia, żar miłości gotowej do ofiary, a także wysiłki, jakie czyniła, aby zdobyć dusze dla Pana²⁰. Edytę Stein łączyła z Teresą głęboka relacja duchowa, ukazała także to, co było ich wspólnym celem, zachętę do praktykowania miłości Boga przez modlitwę i działanie.

Edyta Stein o świętej matce napisała również w artykule *Teresa od Jezusa wychowawczyni ludzkiej osobowości*. Powstał on w Karmelu w Kolonii, a skierowany był do katolickich nauczycielek. W tym czasie Edyta Stein jako nowicjuszka sama była poddawana formacji. Temat ten był jej szczególnie bliski także dlatego, że sama pracowała wiele lat jako nauczycielka. Za wzór wszelkiej pracy wychowawczej postawiła Teresę od Jezusa. Ukazała ją jako nauczycielkę i tę, która kształtowała i formowała osobowości ludzi²¹. Podkreślała jej zdolności kierownicze, którymi były jasne spojrzenie ducha, żar serca, wola gotowa do działania i duch wspólnoty. Potrafiła jakąś szczególną mocą pociągać innych

¹⁸ Por. E. STEIN, *Miłość za miłość: Teresa z Avila*, [w:] *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*, dz. cyt., s. 80.

¹⁹ Por. TERESA OD JEZUSA, *Księża mojego życia*, Poznań 2008, s. 126.

²⁰ Por. E. STEIN, *Miłość za miłość: Teresa z Avila*, [w:] *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*, Poznań 1999, s. 90.

²¹ Por. E. STEIN, *Teresa od Jezusa wychowawczyni ludzkiej osobowości*, [w:] *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*, dz. cyt., s. 109.

za sobą. Opisała ją jako kobietę potrafiącą zwyciężać nad sobą samą poprzez samozaparcie i pokonywanie własnych słabości. Posiadała naturalny wdzięk, pogodne usposobienie oraz łatwość wychodzenia ku ludziom. Te wrodzone zdolności udoskonaliła w niej Boża łaska²². Pan nagradzał żarliwą miłość Teresy do Niego obfitością darów. Im bardziej zagłębiała się w modlitwie kontemplacyjnej, tym więcej osób pragnęła pociągnąć na tę drogę. Pod wpływem Bożego natchnienia zapragnęła założyć klasztor o ścisłej regule. W ten sposób chciała odpowiedzieć jak najwierniej na Jego miłość. Sama starała się najdoskonalej wypełniać obowiązki stanu. Przez własny przykład i działania formacyjne starała się wypełnić zadanie wychowania zakonnicy z nowego klasztoru. Stawiała im za cel wewnętrzne obcowanie z Bogiem, do którego dochodzi się poprzez modlitwę kontemplacyjną. Istotnymi elementami na drodze ku Bogu były dla Teresy Wielkiej dogłębna pokora i bezwzględne posłuszeństwo²³. Świadczyła swoim życiem, że z takiego przebywania z Bogiem rodzi się pogoda ducha, cicha radość, gorąca miłość do dusz, miłość bliźniego, apostołska gorliwość i pragnienie współuczestniczenia w cierpieniu Chrystusa. Święta Teresa, co podkreślała Edyta Stein, zdawała sobie sprawę z trudności zadania, które przekraczało naturalne ludzkie zdolności. Świętość, doskonałość wymykają się bowiem ramom zwyczajnych środków realizacji. Teresa od Jezusa oparła się w realizacji tego zadania nie na sobie, ale na łasce Boga i zdecydowanie zaangażowała się w wychowanie młodych zakonnicy. Końcowy etap uświęcenia człowieka zawsze należy do Boga, jednak potrzebował On Teresy, by pomogła innym zbliżyć się do Niego. Przez całe życie pociągała inne dusze ku Bogu. Szczególnie w jego ostatnim etapie, kiedy jej apostołska gorliwość i zapał znalazły wypełnienie w zakładaniu nowych klasztorów żeńskich i męskich o ścisłej regule²⁴.

Edyta Stein określiła święte dusze jako naczynia łaski, które działają uświęcająco i kształtująco przez sam kontakt z nimi. Teresa od Jezusa była szczególnie otwarta na Boże działanie. Z przytoczonych pism Edyty Stein wyłania się harmonijny i bogaty obraz świętej matki. W pierwszym odnajdujemy ją jako mistrzynię modlitwy wewnętrznej, która z hartem ducha walczyła ze swoimi słabościami o wytrwanie w miłości Boga, a jednocześnie poddawała Mu z całą ufnością swoje ograniczenia. W drugim artykule odnajdujemy Teresę od Jezusa – kobietę odznaczającą się wybitnymi zdolnościami wychowawczymi, zakonnice potrafiącą z niespotykaną umiejętnością wywierać dobry wpływ na innych i w ten sposób formować dusze dla Boga. Posłannictwo Teresy Wielkiej nie zakończyło się wraz z jej śmiercią, wręcz przeciwnie – rozszerzyło się po niej jeszcze bardziej. Zostawiła bowiem swoje odbicie w pismach i siostrach z klasztoru. Edyta Stein również doświadczyła jej wpływu na swoje życie, a następnie sama będąc karmelitanką, świadczyła o świętej matce.

²² Tamże, s. 110–113.

²³ Tamże, s. 125–126.

²⁴ Tamże, s. 121.

3. Podobieństwo św. Teresy i Edyty Stein

Człowiek jest istotą społeczną, dlatego by mógł się rozwijać i wzrastać, potrzebuje innych ludzi. Podczas drogi życiowej spotyka się wiele osób, które odgrywają w nim większą lub mniejszą rolę. Szczególne znaczenie dla Edyty Stein miała Teresa Wielka. Obie kobiety żyjące w różnych czasach były do siebie podobne pod wieloma względami. Odnajdziemy zbieżność ich pewnych wydarzeń życiowych, cech charakteru, zainteresowań, ale przede wszystkim pewne duchowe podobieństwo przejawiające się w niezmiennym pragnieniu Boga, Jedynej Miłości i Jedynej Prawdy.

Na początku warto przytoczyć pewne istotne wydarzenia z życia obu świętych, które wykazują pewną analogię. Święta Teresa urodziła się w wielodzietnej rodzinie, w której rodzice odznaczali się szczerą pobożnością. Odnajdujemy u niej żywotność temperamentu i wrażliwość. Od najmłodszych lat przejawiała wielką miłość do drugiego człowieka. Bardzo wczesnie straciła matkę. Odczuwała niewymowną stratę i w swoim bólu polecała siebie Matce Miłosierdzia²⁵. U Edyty Stein odnajdujemy podobne elementy drogi życiowej. Święta przyszła na świat także w wielodzietnej rodzinie. Była żywym, obdarzonym bogatą wyobraźnią dzieckiem. Bardzo wczesnie straciła ojca, a o jej religijne wychowanie dbała matka, wierząca Żydówka²⁶. Edyta jednak zniechęcona brakiem żywych oznak wiary ze strony rodzeństwa i krewnych w wieku piętnastu lat nazwała się ateistką. Z własnej woli przestała się modlić²⁷.

Teresa Wielka w swoim życiu zawsze poszukiwała prawdziwej miłości. Na początku skłaniała swoje serce ku ludzkim uczuciom. Ojciec, aby strzec dobra swej córki, wysłał ją do szkoły prowadzonej przez zakonnice. Podczas pobytu w niej odkrywała bogactwo innego życia. Teresa wydawała się stworzona do miłości, dlatego powoli w Bogu zaczynała znajdować swoje spełnienie. Daleko jednak była jeszcze, by oddać całą siebie Panu. Pociągał ją już świat wewnętrzny, ale równie mocno zewnętrzne sprawy. Istotny wpływ na porzucenie ziemskich przywiązań dokonał się u niej pod wpływem jej stryja Piotra, który wdrożył ją w czytanie duchowe, medytację i uczynki miłości bliźniego²⁸. Brak jednak zgody ojca na jej wstąpienie do klasztoru boleśnie zwiększył jej wewnętrzne rozdarcie. Niezlomny hart ducha wspomagany łaską i wewnętrzną podążaniem za miłością, jakimi odznaczała się Teresa, nie pozwoliły jej jednak stać się nieczułą na wzywający ją głos Boga. Rozpoczęła życie w klasztorze Wcielenia, które było początkiem jej wewnętrznego dojrzenia do miłości, jaką obdarzał ją Bóg. Na tej drodze ważną rolę odegrała lektura dzieła Franciszka de Osuny *Trzecie abecadło*. Książka była dla niej

²⁵ Por. I. J. ADAMSKA, *Święta Teresa od Jezusa*, Kraków 1983, s. 9–15.

²⁶ Por. E. STEIN, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2005, s. 72–86.

²⁷ Tamże, s. 179.

²⁸ Por. TERESA OD JEZUSA, *Księga mojego życia*, Poznań 2008, s. 46–47.

przewodnikiem na drodze postępowania w życiu wewnętrznym i praktykowania modlitwy myślanej²⁹.

Teresa przez wiele lat toczyła wewnętrzną walkę, by oddać się Panu całkowicie i nie szukać swojej woli. Wielokrotnie upadała powodowana słabościami, by za chwilę wyjść jeszcze bardziej umocniona i wyrażać swoją skrucę, niewdzięczność i niewierność miłości wobec Niego. Jej duchowe zmagania oczyszczały ją i ukazywały kruchość jej miłości. Bóg natomiast pragnął ją mieć całą dla siebie. Niewierności Teresy były dla niej ogromną udręką, odczuwała w duszy i w ciele bezmiar cierpienia. Po czternastu latach zmagania doszło w jej życiu do nawrócenia³⁰. Pan Bóg dał jej zrozumieć, jak ma Go we wszystkim miłować i być całkowicie dla Niego. Rozpoczęła drogę coraz głębszego zjednoczenia z Chrystusem. Teresa w radykalny sposób kroczyła za swoim Panem, a On obdarzał ją swoimi łaskami i powoływał do nowych zadań. Całe życie podporządkowała woli Bożej i na tej drodze doświadczała wielu przeciwności. Bóg pragnął jednak oczyścić ją od wszystkiego, co ją od Niego oddalało. Teresa otrzymała wewnętrzne natchnienie założenia klasztoru o ścisłej regule. Mimo wielu zewnętrznych i wewnętrznych trudów wraz z kilkoma siostrami rozpoczęła służbę dla Boga w nowym klasztorze. Boże dzieło rozszerzyło się na kolejne fundacje. Teresa Wielka do końca trwała w wierności Bogu i Jego woli. Przyniosła chwałę Panu i Kościołowi.

Edyta Stein podobnie jak Teresa z Avila we wszystko co robiła angażowała całą siebie. Nie potrafiła iść za tym, co nie pociągało ją z jakiegoś nieznanego głębi. W swoim życiu nigdy nie porzuciła drogi prawdy. Napisała później, że „kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział”³¹. To dążenie doprowadziło ją do umiłowania wiedzy i mądrości. Z wielką pasją poświęciła się dociekaniom filozoficznym, aż w końcu poprzez pracę z metodą fenomenologiczną otworzyła się na dialog z Bogiem. Przełomowym momentem w jej życiu stało się przeczytanie książki Teresy z Avila. Po wielu latach zmagania i poszukiwań, zwyciężyła w niej Boża łaska. Prawda zawarta w *Księdze życia* poruszyła jej wnętrze i przywiodła do nawrócenia. Całym sercem zwróciła się ku Bogu, Jedynej Prawdzie. Od tej chwili szła zdecydowanym krokiem za Panem. Trudy i przeciwności nie były w stanie odwieść jej od obranej drogi. Od chwili nawrócenia Karmel stanowił jej cel. Dziesięć lat jednak służyła Bogu w świecie, zanim została córką Teresy Wielkiej w klasztorze w Kolonii. W Karmelu znalazła upragnione szczęście i radość. Na drodze rad ewangelicznych coraz bardziej upodobniała się do Chrystusa i naśladowała Go w dźwiganiu krzyża. Radykalne podążanie za Panem sprawiło, że ofiarowała się Bogu w intencji prawdziwego pokoju i wynagrodzenia niewiary narodu

²⁹ Por. I. J. ADAMSKA, *Święta Teresa od Jezusa*, dz. cyt., s. 38.

³⁰ Por. E. STEIN, *Miłość za miłość: Teresa z Avila*, [w:] *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*, dz. cyt., s. 88–89.

³¹ Por. TAŻ, *Autoportret z listów (1933–1942)*, dz. cyt., s. 418.

żydowskiego³². Bóg przyjął jej ofiarę. Poniosła śmierć męczeńską w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau³³.

Ukazane wydarzenia życiowe obu świętych kobiet wskazały na ich radykalizm kroczenia za Bogiem. Życie dla Boga stanowiło dla nich najwyższą wartość. Ze świętym uporem realizowały ten cel. Obie spotkały Jezusa Chrystusa. Święta Teresa odkryła Chrystusa w człowieczeństwie i Bóstwie. Jej doświadczenia mistyczne miały charakter chrystologiczny. Chrystus wynagrodził ją swoją obecnością za wierne trwanie przy Nim. On był jej przewodnikiem życia wewnętrznego. Wiele wycierpiała od teologów tamtych czasów, którzy uważali, że w modlitwie należy pomijać człowieczeństwo Chrystusa. Pan jednak udzielał jej swojej łaski i doświadczał nowymi wizjami. W dziesięć lat przed śmiercią została obdarzona darem zaślubin duchowych. Cieszyła się obecnością Pana, oglądaniem Jego postaci i oblicza. „Po kilku dniach zobaczyłam również boskie oblicze, które pochłonęło mnie całkowicie”³⁴. Poprzez odzwierciedlanie Jego postaw dążyła do doskonałego życia. Człowieczeństwo Jezusa naśladowała we własnym życiu.

Edyta Stein odkryła Boga objawionego w Jezusie Chrystusie. On był jej celem. Chciała przyoblec się w Chrystusa, aby żyć w wolności Bożego dziecka. Jej miłością i wzorem stał się Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały. Po raz pierwszy doświadczyła mocy Jego krzyża w trudnym wydarzeniu śmierci jej przyjaciela Adolfa Reinacha. Niewierząca jeszcze wtedy i pogrążona w rozpacz Edyta doznała uzdrawiającej mocy krzyża, widząc postawę wiary jego żony. Po raz pierwszy nie potrafiła wytłumaczyć tego, co się dokonywało w jej wnętrzu. Chrystus wychodził jej naprzeciw. Napisała później „było to moje pierwsze spotkanie z Krzyżem i Bożą mocą, jakiej udziela On tym, którzy go niosą”³⁵. W niedługim czasie po swoim nawróceniu podczas modlitwy po raz kolejny stanęła w obliczu Chrystusowego krzyża. On zapraszał ją do podążania za Nim drogą krzyżową. Dała takie świadectwo: „Rozmawiałam ze Zbawicielem i powiedziałam Mu, że wiem, iż to Jego Krzyż zostaje teraz złożony na naród żydowski. Ogół tego nie rozumie, lecz ci, co rozumieją, ci muszą być gotowi w imieniu wszystkich wziąć go na siebie. Chcę to uczynić, niech mi tylko wskaże jak. Gdy nabożeństwo się skończyło, miałam wewnętrzną pewność, że zastałam wysłuchana. Ale na czym polega to dźwiganie krzyża, tego jeszcze nie wiedziałam”³⁶. Szła za Jezusem cierpliwie. Chciała mieć udział w Jego cierpieniu. Naśladowała Chrystusa, żyjąc radami ewangelicznymi w klasztorze w Kar-

³² Por. TAŻ, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, dz. cyt., s. 72–86.

³³ Por. W. ZYŻAK, *Fundamentalna rola wiary w życiu i pismach św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein)*, dz. cyt., s. 575.

³⁴ Por. TERESA OD JEZUSA, *Księga mojego życia*, dz. cyt., s. 439–440.

³⁵ Por. RENATA OD DUCHA ŚWIĘTEGO, *Edyta Stein, siostra Teresa Benedykta od Krzyża. Filozof i karmelitanka*, Paryż 1973, s. 49–50.

³⁶ Por. E. STEIN, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2005, s. 220.

melu. Była wierna złożonym ślubom, ale Chrystus zapraszał ją do ofiarowania się Jemu jako wynagrodzenie za niewiarę narodu żydowskiego.

Szczególne relacje zarówno Teresa Wielka, jak i Edyta Stein miały z Maryją. Teresa Wielka już od najmłodszych lat żyła w bliskiej relacji z Matką Najświętszą. Po śmierci matki prosiła w modlitwie, by od tej pory Najświętsza Panna była jej matką³⁷. Czuła się jej dzieckiem przez całe życie. Polecała się jej opiece we wszystkim, a zwłaszcza uciekała się do jej pomocy w trudnych sytuacjach. Maryja podczas swojego ziemskiego życia zgłębiała tajemnicę słowa Bożego i rozważała wszystkie dzieła Boga w sercu. Od niej Teresa uczyła się wiary i pokory, a przede wszystkim bliskiej i ukrytej zażyłości z Bogiem. Uważała, że na drodze doskonałości obok człowieczeństwa Chrystusa należy szukać towarzystwa Maryi, która przez swoją pokorę ściągnęła Go na ziemię³⁸. Najświętsza Matka doskonale wypełniła wolę Bożą i we wszystkim była uległa natchnieniom Duch Świętego. Teresa Wielka oddała w jej ręce nowy klasztor. Był to zakon Matki Bożej, posiadający regułę Pani z Góry Karmel. Swoim córkom starała się wdrożyć miłość do Najświętszej Dziewicy i powtarzała, że są jej owieczkami, a Ona jest ich Patronką i Panią³⁹.

Edyta Stein odznaczała się przyjacielską i duchową jednością z Maryją. Pragnęła pod jej przewodnictwem każdego dnia coraz bardziej upodabniać się do niej⁴⁰. Maryja jako ta, która była zjednoczona ze Swoim Synem przez wiarę, była Edycie Stein szczególnie bliska. Przyszła święta bowiem przeżywała trudności w wierze, dlatego w Matce Bożej szukała oparcia w chrześcijańskim życiu. Maryja ufnie powierzyła się Bogu i Edyta także przyjęła tajemniczy plan Bożego powołania. Przyjęła habit córek Matki Bożej z Góry Karmel. Ona wspomagała ją w całkowitym oddaniu Bogu swej woli i wywarła ogromny wpływ na jej życie duchowe. Uczyła ją głębokiej zażyłości z Jej Synem aż po zjednoczenie z Nim przez krzyż. Łączyła ją żywa więź z Maryją. Ona była dla niej tą, która prowadziła do Chrystusa. Jej postawę oddania Bogu dla dobra ludzi aż po mistykę krzyża można odczytać jako głęboko maryjne naśladowanie Chrystusa. Potwierdzają to także słowa modlitwy, które Edyta Stein skierowała do Maryi. Składała w ręce Najświętszej Dziewicy Maryi z góry Karmel swoje śluby i oddawała się Jej jako niewolnica. Ofiarowała się przez Maryję Jej Synowi. Prosiła Ją także o wstawiennictwo u Niego, aby przyłączył jej ofiarę z życia do ofiary krzyżowej, dla uczczenia Ojca i zbawienia wiernych⁴¹. Szczególnie od Maryi uczyła się życia radami ewangelicznymi. Napisała na ten temat krótką mowę. Podkreślała, że Matka Boża poświęciła całą siebie, duszę i ciało na służbę Panu, głęboko pojmując tajemnicę dziewictwa. Była także dla Edyty doskonałym wzo-

³⁷ Por. TERESA OD JEZUSA, *Księga mojego życia*, dz. cyt., s.28–29.

³⁸ Por. I. J. ADAMSKA, *Święta Teresa od Jezusa*, Kraków 1983, s. 339–340.

³⁹ Por. Tamże, s. 339.

⁴⁰ Por. J. W. GOGOLA, *Mistycy i mistyka Karmelu*, dz. cyt., s. 412.

⁴¹ Por. W. ZYŻAK, *Kobieta według Edyty Stein*, Kraków 2002, s. 223–224.

rem posłuszeństwa, odkrywanych w jej całkowitym podporządkowaniu się woli Bożej. W dobrowolnym ubóstwie Maryja przeszła całe swoje ludzkie życie, dlatego w Najświętszej Pannie przyszła święta widziała przewodniczkę w praktykowaniu ślubów zakonnych⁴².

Obie święte kobiety odczuły wezwanie do pielęgnowania życia wewnętrznego, które wiodło u nich przez oczyszczenie aż po mistyczne zjednoczenie z Bogiem w centrum duszy. Zjednoczenie z Bogiem jest zawsze dziełem Boga i ludzkiej współpracy z łaską. Podstawowy wyznacznik życia mistycznego stanowi postawa bierności i receptywności w doświadczeniu obecności Boga. Św. Teresa osiągnęła stałe zjednoczenie z Bogiem. Bóg doprowadził ją do ostatniego etapu duchowego rozwoju, czyli małżeństwa duchowego. Św. Teresa całe swoje życie poszukiwała tego doskonałego zjednoczenia z Bogiem. Określała to jako absolutną zgodność z wolą Boga, jako stopień modlitwy i szczyt doskonałości zdobywany w duchowych zaślubinach⁴³. Z niespotykaną umiejętnością ukazała w swoich pismach obiektywną rzeczywistość nadprzyrodzoną, która stała się jej udziałem. Doświadczyła żywej obecności Boga poprzez Jezusa Chrystusa mocą Ducha Świętego. Świadczyła o prymacie Bożego działania i o niezasłużonej łasce, jaką otrzymała. Bóg obdarzał ją na drodze zjednoczenia z Nim wieloma charyzmatami. U Teresy budziły one coraz większą miłość ku Niemu. Decydującym doświadczeniem było zrozumienie przez Teresę misterium Trójcy Świętej. Ta łaska tak ją przemieniła, że nie była już zdolna niczego miłować prócz Tego, którego żadnymi słowami nie mogła opisać. Świętą Teresę można nazwać matką pełną prostoty i mistrzynią głębi, którą stała się dla swoich córek w Karmelu⁴⁴.

U Edyty Stein mistyczne zjednoczenie z Bogiem polegało na jej doskonałej zgodności z wolą Boga. Jej otwartość na prawdę sprawiła, że Pan dokonał u niej wewnętrznej przemiany. Wejście do wewnętrznego świata duszy dokonało się u Edyty Stein przez modlitwę i pogłębioną refleksję prowadzącą do poznania siebie. Istotą jej życia było głębokie życie duchowe. Doświadczyła pierwszeństwa Bożego działania, w którym Bóg dał jej poczucie całkowitego odpoczynku w Nim. Było to szczególnego rodzaju doświadczenie duchowe, które otworzyło ją na Bożą łaskę. Podejmowała od tej pory decyzje, u podstaw których leżał Boży plan. Miała przez całe swoje chrześcijańskie życie poczucie, że Bóg był obecny przy niej przez cały czas. Jasno widziała sens swojego życia i misji. Doświadczyła Chrystusa cierpiącego aż po bolesną akceptację krzyża. W centrum duszy przeżywała misterium Chrystusa poprzez uczestnictwo w Jego śmierci i zmartwychwstaniu⁴⁵.

Święta Teresa i Edyta Stein były głęboko związane z Kościołem. Obie za łaską Boga oddały się na służbę Kościołowi i wspierały w wypełnianiu misji.

⁴² Tamże, s. 228.

⁴³ Por. W. ZYKAK, *Fundamentalna rola wiary w życiu i pismach św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein)*, dz. cyt., s. 418–419.

⁴⁴ Por. J. W. GOGOLA, *Mistycy i mistyka Karmelu*, Kraków 2007, s. 28–33.

⁴⁵ Tamże, s. 235–246.

Teresa Wielka pogłębiała swoją świadomość Kościoła w osobistym doświadczeniu Chrystusa i Jego Mistycznego Ciała. Oddała się modlitwie i pokucie, by wynagrodzić Bogu za zło i rozbicie Kościoła. Bóg włożył w jej serce pragnienie założenia wspólnoty zakonnej o niezłagodzonej regule karmelitańskiej. Przeszła zatem drogę od troski o własne uświęcenie po odpowiedzialne zaangażowanie się w sprawy Kościoła. Jej duchowe córki miały poprzez kontemplację i życie naśladować ukrzyżowanego Pana i dźwigać brzemie całego Kościoła⁴⁶. Sama bowiem doświadczyła Kościoła cierpiącego i walczącego. Otrzymała również od Boga szereg łask pozwalających jej wnikać w tajemnicę Kościoła niebieskiego⁴⁷. Żar apostołski pod koniec życia stawał się u niej coraz gorętszy. Objęła swoją troską kapłanów i misjonarzy. Czyniła starania, by jak największa liczba dusz chwaliła Pana. Na końcu swojego życia powiedziała, że jest córką Kościoła. Słowa te doskonale streszczają misję całego jej życia⁴⁸.

Edyta Stein jako karmelitanka była wzorową córką Teresy Wielkiej. Od niej uczyła się przez modlitwę, pokutę i ofiarę odpowiedzialnie angażować się w sprawy Kościoła. W jej sercu szczególnie miejsce miało uczestnictwo w modlitwie Kościoła. Za Teresą Wielką powtarzała, że najbardziej skuteczny środek pomocy Kościołowi stanowi odnowa życia wewnętrznego. Przez codzienną Eucharystię i modlitwę osobistą walczyła o swoje uświęcenie dla chwały i dobra Kościoła. Stawała przed Panem, wstawiając się za sobą i innymi. Na modlitwie Pan dawał jej zrozumienie potrzeb i spraw Kościoła. Im bardziej zanurzała się w modlitwie, tym gorliwiej zapalała się do apostołstwa⁴⁹. Odczytywała jasno brzemie czasu, w jakim żyła. Jej ostatnie słowa były tej treści: „En route na Wschód”⁵⁰. Oznaczały one, że zmierzała ku spotkaniu z Chrystusem. Jemu oddała całą swoją osobę, żyjąc jako karmelitanka. Była zaślubiona Panu w znaku krzyża na Jego chwałę i Kościoła Świętego. Swoim życiem i cierpieniem aż po śmierć męczeńską oddała się Bogu za swój naród.

4. Podsumowanie

Pisma Edyty Stein, a także jej autobiografia i listy ukazują jak istotną rolę odegrała Teresa Wielka w jej życiu. Spisane świadectwo życia Teresy od Jezusa otworzyło ją na świat wiary. Bóg dotknął ją podczas lektury *Księgi życia* tak mocno, że nie tylko odkryła Jedyną Prawdę, ale zapragnęła dla Boga poświęcić całe swoje życie. Duchowość Teresy z Avila stała się jej szczególnie bliska.

⁴⁶ Por. I. J. ADAMSKA, *Święta Teresa od Jezusa*, dz. cyt., s. 276–279; 339.

⁴⁷ Por. J. W. GOGOLA, *Mistycy i mistyka Karmelu*, dz. cyt., s. 412.

⁴⁸ Por. I. J. ADAMSKA, *Święta Teresa od Jezusa*, dz. cyt., s. 285.

⁴⁹ Por. E. STEIN, *Modlitwa Kościoła*, [w:] *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości*, dz. cyt., s. 39-42.

⁵⁰ Por. J. MOSLEY, *Edyta Stein – kobieta modlitwy*, Poznań 2012, s. 71.

Urzeczona opartą na miłości i przyjaźni jej relacją z Bogiem, sama zajęła się pogłębioną refleksją nad zamieszkiwaniem Boga w duszy. Podczas tej pracy Pan wspomagał ją nadprzyrodzoną łaską. Pociągnięta Bożym wezwaniem wstąpiła do zakonu założonego przez Teresę Wielką. Boża Opatrzność w swej dobroci uczyniła Edytę Stein jej córką. W Karmelu przyjęła imię Teresy Benedykty od Krzyża dla podkreślenia bliskiej relacji z tą świętą. Żyjąc jako karmelitanka, mogła poprzez pracę naukową przybliżać innym postać tej wielkiej kobiety, a także przesłanie jej życia. Chciała ukazać wielką miłość Boga do człowieka, z którym On pragnie wejść w zażyłą relację. Bóg może podnieść człowieka na wyżyny życia duchowego, jeśli ten złoży Mu całą swoją osobę i własną wolą. Edyta Stein była wierna tej drodze, wpatrując się w postać Teresy Wielkiej, z odwagą i zdecydowaniem zagłębiała się w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Teresa Benedykta od Krzyża pociągnięta przykładem Teresy Wielkiej stała się jej godną następczynią. Świadectwem swojego życia ona również zdobywa dusze dla Boga.

Słowa kluczowe: Edyta Stein, Teresa Wielka, karmelitanka, nauczycielka modlitwy, życie wewnętrzne

Saint Teresa of Avila in the Life and Writings of Edith Stein

Summary

This paper analyzes in what way Teresa of Avila affected the life and thinking processes of Edith Stein. The author focused especially on a particular moment in Edith Stein's life, when she discovered Teresa of Avila, to show how it influenced Edith's spirituality. While reading the book by Teresa of Avila, Edith Stein found God, the Only Truth, and this experience helped her to open up to the whole new world inside her. Teresa of Avila become Edith's guide, who would lead her along the paths of faith, teaching her the way of prayer and developing her personality. In her many writings, Edith Stein tried to present Saint Teresa of Jesus in such a way, as to make her more familiar. Her insightful analysis of Teresa's works resulted in the in-depth philosophical and theological reflection of her thought. Another task of the article was to show how much alike elements there are in lives of both women in an attempt to illustrate, that the similar life experiences influence in a similar fashion the processes taking place inside the human soul.

Keywords: Edith Stein, Teresa of Avila, a Carmelite nun, the teacher of prayer, the inner life